

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA :

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odrośnięciem i w agencjach	2,85 „
Na pocztę, już z odrośnięciem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odrośnięciem	8,87 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 a rowie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczyby w guldenach. Tiomaszenia i ogł. skomplikowane o 30 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tytułu. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Saturnina
Piątek: Andrzeja Ap.

CHOJNICE, piątek dnia 30. listopada 1928 r.

Stosunek wagi 7.49 za rubel 15.47
Kilogram wagi 17.15 za rubel 10.8

Ruch odrodzeniowy. Kiedyż sprawa ta zostanie załatwiona?

„Takie są rzeczypospolite, jaakie ich młodzieży chowanie”. — Słowa te wypowiedziane przez ks. Staszica w jego „Przestrozach dla Polski”, nic dotychczas nie straciły na prawdziwości i aktualności i dziś z niezmienną siłą dają wskazanie, od właściwego przygotowania młodego pokolenia do sumiennego spełniania odpowiedzialnych zadań i obowiązków obywatelskich uzależniona jest przyszłość narodu i państwa.

Dlatego więc od młodzieży wymagać musimy aby wstępując w życie, była zdrowa moralnie i fizycznie, by nosiła oprócz młodocianego zapału świeżość nieskażonego umysłu, oraz by w całej swej działalności opierała się na głębokiej, bezinteresownej miłości Ojczyzny i Boga.

Lecz, aby młodym pokoleniu stawiać żądania trzeba wpięć zapewnić warunki, któreby umożliwiły mu przysposobienie się do późniejszej działalności. Temi warunkami będzie przedewszystkiem dobra szkoła a następnie dobra organizacja, w którejby młodzieńiec uzupełnił swe wychowanie obywatelskie. Im krócej przebywa on w murach szkolnych tem dłużej powinien pozostawać pod wpływem organizacji wychowawczo — oświatowej.

Zasada to nie nowa i nie od dziś w czyn wprawiona. Przed dziesięć lat już grono przyjaćciół młodzieży postanowiło rozwinąć opiekę nad tymi, którzy jej najwięcej potrzebują. Dzięki tej inicjatywie powstały Towarzystwa młodzieży polsko — katolickiej, młodzieży rzemieślniczej i im podobne. Jak nazwy już same wskazują, miała w nich skupiać się ta młodzież, która po ukończeniu szkoły powszechnej odrazu podejmowała się pracy zarobkowej, która mimo swych młodych lat wstępowała w życie po to, by codziennie być narażoną na jego niespodzianki.

O żywności idei, oraz celowości podjętej inicjatywy świadczą dotychczas osiągnięte wyniki. Ongi nieliczna garstka towarzystw stanowi dziś olbrzymią sieć Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, która pokrywa całą Polskę. Zamiat kilkadziesiąt tysięcy Towarzystw, które przed wojną prowadziły skromny żywot na terenie Pomorza — dziś prawie 400 Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej wychowuje i tworzy przyszłych obywateli kraju. Praca w nich wre, życie kipi, raz poraz, rozbrzmiewa radosna pieśń lub rozlega wesół beztronski śmiech.

Czy znamy tę młodzież? Z pewnością! Wszak jest ona wszędzie, w naszych dużych miastach i miasteczkach, po wsiach i osadach; codziennie ją widzimy, czy przy warsztacie, czy na roli, po biurach, składach zapracowaną w wytężonym ramieniu, ze spoconym lecz jasnym czołem. Ciekawością wiedzeni, zajrzyjmy, wieczorem do ogniska Stowarzyszenia. Napewno tego nie pożałujemy! Ta sama młodzież, która dzień cały przebywa w wartkim kołowrocie trudów i znoju, obecnie nie odpoczywa, lecz znowu pracuje. Pracuje nad sobą i dla siebie, przy pomocy wykładów i pogadanek. Kształci swój umysł, dobrem słowem patrona rozgrzewa swe serce i wzmacnia duszę i gdy nadejdzie chwila zabawy i rozrywek oddaje się im z żywiołową siłą, nie pomna zmęczenia ni przebytego mozołu. Czy mogliśmy nie widzieć szeregów młodzieży dziarsko i karnie maszerującej ze sztandarem na czele, pod wodzą swego naczelnika w świąteczny dzień na wycieczkę lub ćwiczenia? Osiemnatotysięczna armia młodzieży, rozproszona na po całym województwie pomorskim, zbyt jest ruchliwa i czynna, by nie rzuciła nam się w oczy. Znamy ją doskonale ze zlotów i zawodów lekkoatletycznych, które urządza corocznie, aby wykaazać swą tężyzną fizyczną, aby po długich i wytrwale prowadzonych ćwiczeniach odnieść nas przystość mięśni i zwinnością ciała.

O stabilizację urzędników państwowych

Uchwalona przez Sejm w roku 1922 ustawa o służbie cywilnej pozwala na zwalnianie pracowników państwowych ze służby, bez podania motywów. Wystarczy powołanie się na artykuł 116 ustawy. Wprawdzie artykuł ten miał obowiązywać tylko do kwienia 1924 roku lecz Sejm stale przedłużał jego działanie i uczynił to również w roku bieżącym. Dzięki temu większość urzędników państwowych etatowych dotąd nie uzyskała stabilizacji.

Kwestja stabilizacji jest dla pracowników państwowych kwestją wielkiej wagi. Jak długo bowiem ktoś nie jest stabilizowany, nigdy nie jest pewien swej posady, co bynajmniej nie wpływa dodatnio na wydajność pracy urzędów.

Uważamy, że w ciągu kilka lat można poznać wartość pracownika i przeto należałoby stabilizować tych przynajmniej, którzy mają za sobą kilka lat pracy.

Prace przygotowawcze przeciągają się nadmiernie. Przecież wygotowanie listy stabilizacyjnych niekoniecznie wymaga kilku lat pracy. Niechaj wyższa biurokracja wykaże nareszcie odrobinę dobrej woli w stosunku do tysięcy rzesz niestabilizowanych kolegów i te listy przygotowuje przynajmniej do początku przyszłego roku, kiedy to upływa termin działania art. 116.

Cierpliwość pracowników państwowych tak że ma swoje granice.

Wszystko wychodzi na światło Wilhelm II o Polakach

Sensacyjny nieznan list ex-kajzera

Berlin, 28. 11. Ostatni „Berliner Tageblatt” ogłasza jeden z listów Wilhelma II z daty 12 stycznia 1887 r. Autor listu był wówczas następcą tronu. W liście tym pisze on, że poznał wielu dostojników kościoła katolickiego ludzi bardzo lojalnych i godnych zaufania, m. in. także i biskupa Thiela:

„Jest to prawy i uczciwy człowiek. Ten chwyci Polacków (die Polaken) z pewnością za łeb. Ale prawda! Mamy jeszcze z centrum do czynienia. Jeżeli papież nie ugnie swojej tuniki, nie zakasze rękawów i z kościołem przekleństwem i wezwaniem wszystkich świętych piorunów nie napadnie na tę bandę, to wtedy cały jego autorytet djabli weźmą. Ciągłe słyszy się pytanie: „Czy Windhorts czy Leon XIII jest papieżem”. Wielu

sądzi, że ten pierwszy Centrum to jest banda nie patriotyczna, pogardzająca zarówno cesarzem jak i papieżem i nienawidząca swej ojczyzny. Leon XIII mógłby tu przyjechać na 8 dni na misję i palnąć im kazanie, żeby im się odechciało dalszych zuchwałości. Jeżeli wy tam w Rzymie nudzicie się podczas pory zimowej, to dobrze by było, by kapitan Brun z mojej leibgardji przerobił trochę z wami ćwiczeń wojskowych. Cóżby to była za wspaniała mieszanka czerwonych i fioletowych uniformów! Sądzę, że i papież zadowolony się dobrze”.

List ten jest pisany do kardynała Gustawa Hohenlohe, brata późniejszego kanclerza księcia Hohenlobe.

Polska kupuje nowe aparaty lotnicze

Warszawa, 28. 11. W najbliższym czasie udadzą się do Amsterdamu piloci polskiego lotnictwa cywilnego, celem przewiezienia do Polski trzech dalszych aparatów typu Fokker VII. Wydział Lotnictwa cywilnego posiada już 4 takie aparaty. Są to samoloty 8-osobowe, prócz miejsc dla pilota i obserwatora. Do aparatów tych wmontowane będą silniki polskie wykonane w fabryce Skody na Okęciu.

Robotnicy nadreńscy pozostają nadal na bruku

Berlin, 28. 11. Wyrok Apelacyjnego Sądu Pracy w sprawie sporu pomiędzy związkami zawodowymi a przemysłowcami metalowymi w Nadrenji nie zmienił w praktyce dotychczas sytuacji.

Nie można przewidzieć, jaką formę przybierze dalszy rozwój wypadków, o ile obecne ciężkie położenie Nadrenji trwać będzie nadal. Związki zawodowe metalowców przesłały do związku pracodawców wezwanie, by przerwały lokaut, w przeciwnym bowiem razie związki zrzucają całą odpowiedzialność na przemysłowców i pociągną ich do odpowiedzialności za wszystkie szkody.

Król Amanullah tłumy powstanie

Kabul, 28. 11. Król afgański opuścił Kabul udając się do Jalalabad, skąd kierować będzie akcją wojenną przeciwko szcepowi Shinvaris, który w dalszym ciągu prowadzi walkę i rozpoczął już ostrzeliwanie przednich placówek afgańskich. Droga z Laka do Jalalabad jest nadal zamknięta. Dalsze wiadomości donoszą o zajęciu przez wojska perskie Latpura i pokonaniu przywódcy powstańców.

Czy odnowiłeś już przedpłatę?
Jeżeli nie, to uczyn to natychmiast, gdyż numer dzisiejszy, jest ostatnim w tym miesiącu

